Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie rano.

Cena 20 hal.

Prenumeratę w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Morawskiej Ostrawie. Telefon 211.

Rok I. — **Kraków, wtorek, 16. lipca 1918.** — **Nr. 8.**

Sprawa belgijska.

To, co Hertling 11. lipca na szkodę sprawy pokojowej omieszkał powiedzieć, to poprawił poniekąd swojem oświadczeniem, złożonem w komisyi głównej Sejmu Rzeszy w dniu następnym. Głównej mowie kanclerza zarzucano przedewszystkiem, że zadowolił się jedynie zapewnieniem, iż Niemcy nie odrzucą poważnych propozycyi pokojowych ze strony koalicyi, a pominął zupełnem milczeniem własne warunki pokojowe. Wczoraj dopiero doniósł telegram z Berlina, że kanclerz już na posiedzeniu czwartkowem dotknął pięty a-[illegible]sowej całej dyskusyi pokojowej — sprawy belgijskiej —, że jednak oświadczenie to było poufne a ponadto wywołało pewne nieporozumienia, wskutek czego 12. lipca kanclerz zabrał znowu [illegible] złożył drugie oświadczenie co do Belgii.

To drugie otóż oświadczenie należy [illegible]czytać bądź co bądź za krok naprzód w sprawie pokojowej. Trzeba sobie bowiem tylko przypomnieć, co stanowi Belgia dla koalicyi i dla opinii publicznej państw koalicyjnych. Restytucya suwerennej Belgii jest jednym z najgłówniejszych, jeśli nie najgłówniejszym celem wojennym koalicyi. Tak przynajmniej zapewniają jej mężowie stanu, starając się głównie zachłannością niemiecką co do Belgii utrzymać zapał wojenny u swych ludów.

Niemcy zaś unikały dotychczas ze wszelką cenę wyraźnych i obowiązujących oświadczeń w sprawie belgijskiej. Przypisać to należy wpływom konserwatystów i aneksyonistów wszelkiego rodzaju, którzy, mając apetyt na Flandryę, nie chcieli wiązać się »jednostronnemi« obowiązaniami, które mogłyby rzekomo wytrącić główne atuty z rąk niemieckich. Toż i teraz hr. Westarp jest mocno niezadowolony z oświadczenia Hertlinga.

Nastąpiło ono też istotnie całkowicie niespodzianie, jeśli się zwłaszcza uwzględni fakt upadku Kühlmanna i zastąpienie go kandydatem wszechniemieckim, Hintzem. Widocznie jednak większość parlamentarna, stojąca ciągle jeszcze na stanowisku rezolucyi pokojowej z lipca z. r., wywarła silny nacisk na rząd, który jej obecnie, w czasie nowych przedłożeń kredytowych, lekceważyć nie mógł.

W samej rzeczy nie jest oświadczenie kanclerza tak wyraźne i stanowcze, jakby sobie tego życzyć należało. Kanclerz określa Belgię jako »zastaw ręczny« co do przyszłych rokowań pokojowych i powiada, że leży w pojęciu zastawu, iż nie ma się zamiaru zatrzymać go, — »o ile rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu«. Niemcy — powiada kanclerz — nie chcą w jakiejkolwiek formie zatrzymać Belgii, owszem chcą, by Belgia po wojnie była znowu samodzielnem państwem, nikomu nie podległą, a z Niemcami w dobrych, przyjaznych żyjącą stosunkach. Jak to stanowisko da się w szczegółach ustalić, to zależy — zakończył kanclerz — od przyszłych rokowań i w tym kierunku nie może obecnie składać żadnych wiążących oświadczeń.

Kto chłodno i krytycznie patrzy na rzecz, temu to oświadczenie nie wyda się szczytem jasności, jednoznaczności i prostoty! Jeśli się jednak uwzględni, że dotychczas Niemcy mówiły tylko o niezaanektowaniu Belgii, a obecnie zapewniają jej już samodzielność państwową, to oświadczenie kanclerskie z 12. b. m. jest w każdym razie postępem, i to znacznym.

Niemcy nie chcą zatrzymać Belgii — wiadomość ta powinna lotem błyskawicy rozejść się po krajach koalicyi. Jeśli się rozejdzie i jeśli dalsze wypadki potrafią świat przekonać, że Niemcy na seryo myślą to, co mówił kanclerz, wówczas herezdzi wojenni w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie stracą główny argument do dalszego przewlekania wojny. Może — najgłówniejszy.

Hr. Burian o sytuacyi.

Hr. Burian o polityce zewnętrznej.

Wiedeń, 15. lipca. BK. Ostatnie z oświadczeń ministra spraw zagranicznych, przesyłanych regularnie na ręce obu prezydentów ministrów, o jego zapatrywaniu na sytuacyę zewnętrzną, brzmi następująco:

Nie łatwą jest rzeczą, dać obraz obecnego położenia światowego, wobec niepohamowanie naprzód pędzących zdarzeń. Wszystko jest w stanie płynnym a powtarzanie rzeczy kilkakrotnie powiedzanych o przyczynach i odpowiedzialnościach w przeszłości nie posuwa bynajmniej naprzód zrozumienia sprawy, ponieważ wszyscy już wewnętrznie zajęli stanowisko. Następstwa wojny dawno już przerosły jej pierwotne powody i wskazują na związki daleko sięgające.

Również obecna faza zdarzeń rzuca jaskrawe światło na przeciwieństwa zderzające się z sobą na początku morderczych zmagań między stronami prowadzącemi wojnę, lecz może już z lekkiemi oznakami wewnętrznego przeistoczenia we wzajemnym stosunku.

Cele wojenne przeciwnej strony.

W straszliwej, lecz w każdym okresie tylko bronnej wojnie starają się mocarstwa centralne jedynie o wywalczenie chęci pokojowej u nieprzyjaciela. Jeżeli zestawimy wszystko, co powiedziano po stronie przeciwnej o celach wojennych, wtedy zauważymy trzy grupy dążności, któremi starają się usprawiedliwić dalszy ciąg rozlewu krwi. 1. Ideały ludzkości mają być urzeczywistnione. 2. Ma zapanować wolność wszystkich narodów, które utworzą związek światowy i swe spory będą załatwiać nie bronią lecz drogą sądów rozjemczych. — 3. Panowanie jednych nad drugimi ma być zniesione.

Zmiany kosztem państw centralnych.

Mają być przeprowadzone różne zmiany terytoryalne kosztem państw centralnych. Te zamiary aneksyjne są przeważnie znane. Pozatem istnieje zamiar rozbicia, szczególnie Austro-Węgier, dla utworzenia nowych ustrojów państwowych. Rzeczowe i istotne przeszkody, tworzą właściwie tylko cele natury terytoryalnej.

Nie ma też istotnej różnicy w zapatrywaniach głoszonych obustronnie w tej materyi przez mężów stanu. Także nowym czterem punktom p. Wilsona z [illegible] lipca — poza kilkoma szczegółami — nie przeciwimy się, owszem raczej je możemy przyjąć z daleko posuniętą życzliwością. Nikt nie odmawia tego hołdu geniuszowi ludzkości, ani też swego współdziałania. Ale nie o to chodzi, lecz o pójęcie w obapólnem porozumieniu próby stwierdzenia, co obok tych dóbr ludzkości jest nieporozumieniem, ale nie metodą taką, jak np. osądzono nasze układy pokojowe na wschodzie. Nasi przeciwnicy byli wszak wszyscy do współudziału zaproszeni i mieli możność wpływu na wynik. Teraz jednak spóźniona ich krytyka opiera się na słabej podstawie, nie mają bowiem żadnego tytułu, którymby ich uprawniał do potępienia warunków pokojowych, które dla interesowanych były do przyjęcia możliwe, lub nieuniknione. Inni nasi przeciwnicy przemawiają tak, jakby się nie obawiali klęski. Jeżeli jednak mimo to wskazują na te układy pokojowe jako na odstraszający przykład naszego postępowania wobec pobitego nieprzyjaciela, to my ze swej strony przypominamy, że żadne z państw wojujących nie ma potrzeby znalezienia się w położeniu Rosyi czy Rumunii, wobec naszej gotowości do pertraktacyi pokojowych z wszystkimi z nami wojującymi wrogami. Na Froinesye odszkodowawcze naszych przeciwników odnowili dany z większem uprawnieniem, iż my to właśnie zostaliśmy do walki wyzwani i nasze to straty należałoby przedewszystkiem pokryć. Ale i to jeszcze nie byłoby główną przeszkodą w rozwikłaniu strasznego zawikłania wojennego.

Niezwyciężoną wydaje się jeszcze natomiast zuchwałość, z jaką stawia się żądania terytoryalne co do Alzacyi-Lotaryngii, Trydentu i Tryestu, niemieckich kolonii itd. Tu jest granica naszej gotowości pokojowej, która pozwala nad wszystkiem dyskutować, tylko nie nad niezmiernie własnym stanem posiadania. Od Austro-Węgier chcą nieprzyjaciele oddzielić nie tylko to, czego ona sama dla siebie pożąda, ale ma być również zaatakowana jej spójność Monarchii, by ją najmożliwiej podzielić na jej części składowe. Gdyby poznano, iż inne środki wojenne nie wystarczają więcej do naszego pokonania, wówczas spotęgowali się olbrzymio nagle interes do naszych wewnętrznych stosunków.

Koalicya tak późno odkryła uczucie dla tych stosunków, że [illegible] nieprzyjacielski dyplomata omawia jako [illegible] kwestye narodowościowe, o których jeszcze [illegible] od początku wojny nie miał żadnego pojęcia. Poznaje się dokładnie z dyletanckiego, powierzchownego sposobu, w jaki [illegible] są po przeciwnej stronie, roztrząsane i „rozwiązywane”, [illegible] jednak wydaje się pożytecznym. Nasi przeciwnicy zorganizowali to, jak zorganizowali blokadę, a w Anglii istnieje też minister propagandy.

Chcemy to stwierdzić ten atak bez niepotrzebnego oburzenia i bez wrażliwości. Wybór tego środka walki nie zdradza zbyt wielkiego zaufania do sukcesu wszystkich dotychczasowych wysiłków.

Jesteśmy pewni, iż to nie osiągnie swego celu. Nasi przeciwnicy wychodzą od szablonowego zapoznawania istoty austro-węgierskiej Monarchii. Przeoczają oni w swojem zadowoleniu z chwilowych, aczkolwiek trudnych problemów wewnętrznych, iż państwo z kilkoma narodowościami z regułu nie są tworem przypadku, ale produktem historycznej i etniczno-geograficznej konieczności, która przynosi w sobie ich powstanie i zasady utrzymania. Posiadają one dlatego także potrzebną elastyczność, a to w pełnej mierze odnosi się do Austro-Węgier i zdolność przystosowania się do zmian czasu i dar reformowania się stosownie do potrzeb ich każdorazowego stopnia rozwoju i rozwiązywania swoich wewnętrznych kryzysów z wyłączeniem nieupoważnionego mieszania się zagranicy.

Nasi nieprzyjaciele chcą nas wewnętrznie osłabić i ubezwładnić przez ciężkie podjudzań. Chcą rozbić nasz z dawna silny organizm, by słabe części pojedynczo oddać na usługi swoim celom.

Jedna połowa ludności Austro-Węgier może zginąć. Aby drugą połowę uszczęśliwić według własnych nieproszonych recept, musi być dalej prowadzona bezmyślna wojna.

Państwa i ludy monarchii załatwią się ze swemi sprawami wewnętrznemi w porozumieniu z monarchią, jak to było przez wieki. Monarchia nie zajmuje się sprawami obcemi i odmawia obcym prawa do mieszania się w jej sprawy. Nieprzyjacielska działalność podżegawcza nie zadowala się tylko próbami podszczuwania narodów u nas, lecz nie wzdryga się nawet przed rozsiewaniem podłych oszczerstw, by zaszczepić nieufność między ludami i dynastyą. To jej się nie uda. Dalsza krytyka takiego postępowania nie jest potrzebna.

Musimy więc dalej prowadzić zdecydowaną walkę obronną do [illegible] jego końca i do zabezpieczenia naszej spokojnej egzystencyi. Lecz to nie powinno nas powstrzymać od nieprzerwanej działalności i polityczne.

Chcę unikać słowa „ofensywa pokojowa”, w które wkłada się często zarzut, jakoby się rozchodziło o zastosowanie środków niegodziwych, aby wyciągnąć zyski ze sukcesów wojennych. Prowadzenie wojny i dyplomacya służą w wojnie tymsamym celom. Nie wolno się nawzajem wykluczać. Dyplomacye ma obowiązek, bezustannie stać na posterunku i wypatrywać, czy nie nadchodzi okazya działalności dla niej.

Bezcelowy rozlew krwi.

Tak i nie inaczej należy pojmować pogotowie pokojowe mocarstw centralnych. On nie wstrzyma ani na chwilę nieprzerwanej ciężonej obrony sprzymierzonych. Przypomni jednakże po zwycięzkich bitwach taksamo jak w czasie pauz wojennych bez nowych propozycyi pokojowych, żeśmy wojnę tę za bezmyślne i bezcelowe przelewanie krwi, któremu w każdej chwili można było położyć kres przez wracające uczucie ludzkości naszych przeciwników. Oni walczą, o ile nie liczą na zysk ziemi, przeciwko wiatrakom, wyczerpują swoją i naszą siłę, ażeby na ruinach cywilizacyi przygotować nowy porządek świata, który łatwiej mogły w czyn wprowadzić przez nas gorąco pochwalane myśli w pokojowem współdziałaniu wszystkich ludów. — Mimo wszystko zwracamy nasz zwrok i coraz to pełniejszą ufnością na wrogie nam ludy, czy przecież w końcu nie odstąpi ich zaślepienie, które po 4 latach strasznej wojny pędzi świat dalej na zgubę możliwą do odwrócenia ich wolą.

Z pewnością cierpimy ciężko z powodu wojny. Ale twardszem od naszego losu jest postanowienie walczyć za nasze dobre prawo, aż nieprzyjaciel odstąpi od swego planu obalenia, wstrząsającego ludzkością.

Ostoją naszej ufności w tak poważnej rozstrzygającej chwili tworzą jak i przedtem jednolite, dążące do tych samych celów wojennych przymierza wojenne i przedewszystkiem nasze stałe przymierze z państwem niemieckiem, które tak w pokoju, jak i w czasie wojny okazało się zbawiennem i które według jednolitej woli ludów korzystających z niego także w przyszłości ma stanowić pewną podstawę wydostania się ze zjednoczoną siłą z tego przesilenia światowego a następnie przy silnem wzajemnem poparciu przeprowadzić odbudowę i dać nadzieję radosnego powrotu do pokojowego i bezpiecznego, państwowego i gospodarczego życia. Doświadczenia zdobyte, z długiego trwania przymierza we wspólności pracy i biedzie spowodowały Austro-Węgry i Niemcy do szukania dróg i do udoskonalenia przymierza, któreby uczyniło zadość wszystkim wymaganiom czasów nowszych ściśle w duchu starego traktatu. Przymierze zachowa także w przyszłości charakter obronny.

Nowy traktat związkowy ma obejmować nietylko polityczny stosunek obu mocarstw, lecz dać również powód do przystosowania wielorakich, w przyszłości jeszcze ściślej mających się ukształtować stosunków gospodarczych, militarnych i innych do zmienionych stosunków, tudzież do rozwiązania kwestyi stojących w związku z odrodzeniem Polski z uwzględnieniem żywotności. Z traktatu wynika także cały kompleks nadzwyczaj ważnych grup interesów, które wszystkie i według zgodnych życzeń równocześnie mają znaleźć dostateczne zadowolenie dla obu stron.

Rokowaniom, które prowadzi się między sprzymierzonymi rządami celem uzyskania tego daleko idącego celu, przyświeca jako najwyższa zasada we wszystkich układach najszczerszy wierno-sprzymierzeńczy sposób myślenia przy najstaranniejszem uwzględnieniu w formie i treści samodzielności, zupełnej równości i niezawisłości mocarstw zawierających układ. Traktat nie będzie zawierał nic takiego,

coby zmuszało lub podniecało do tworzenia kontr-grup. Wszystko, co się da urzeczywistnić w przyszłości pod wzniosłem hasłem ogólnego związku ludów, nie znajdzie w naszym związku przeszkody, lecz przygotowawczy ustęp, w którym da się złączyć lekko i odpowiednio do swego sensu każda ogólna państwowa kombinacya.

Cośmy oświadczyli 12. grudnia 1916 jest dla nas miarodajnem także dzisiaj. Chociaż niesłychane wydarzenia zmieniły silnie obraz świata, to jednak prowadzimy ciągle jeszcze naszą, uświęconą bezlicznemi ofiarami walkę obronną, zawsze jednak gotowi do porozumienia, któreby zapewniło honor, byt i wolność rozwoju naszych ludów.«

Kontynuowanie wojny polega wyłącznie na jednostronnej woli niszczycielskiej nieprzyjacielskich kierowników państw. Utrzymują oni swe ludy w hipnozie haseł, które mogą być szczerze pomyślane, skierowane jednak są pod fałszywym adresem i propagowane z zachwalaniem najnieodpowiedniejszych środków przeprowadzenia. Nasi przeciwnicy wyznaczyli sobie przytem na przepojonej krwą drodze — cele, które mogą być osiągnięte na gruzach świata. Że się temu zapobiegnie, za to gwarantuje nasza i naszych sprzymierzonych silna straż.

Przy końcu należy wspomnieć słowa naszego dostojnego władzcy w odpowiedzi na notę pokojową Ojca św. z 1. sierpnia ub. r.: »Dążymy do pokoju, który uwolni przyszłe życie ludów od nienawiści i chęci zemsty i który ustrzeże na szereg generacyi przed użyciem siły broni.«

TELEGRAMY.

Hr. Hoetzendorf ustąpił.

Wiedeń 15 lipca. Tel. wł. Marszałek polny bar. Conrad v. Hoetzendorf składa komendę i przechodzi w stan spoczynku. Bar. Conrad otrzyma hrabiewstwo. Następcą zostanie zamianowany arcyks. Józef, komendant armii, która zdobyła Montello. Komendę arcyks. Józefa obejmie generał ks. Schoenburg-Hartenstein, wiceprezydent Izby panów.

Polityka Koła.

Wiedeń, 15 lipca. Dzisiaj rano odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Tertila plenarne posiedzenie Koła polskiego. Dr. Tertil złożył sprawozdanie z czynności prezydyum od ostatniego posiedzenia plenarnego, z audyencyi u cesarza, przedstawił przebieg rokowań, które prowadził hr. Sylwa-Tarouca z Kołem Polskiem i omówił szczegółowo narady z niemieckiemi partyami, które mają być nadal kontynuowane. Prezes Koła zawiadomił wreszcie, że w sobotnie konferencyi prezydenta ministrów z przywódcami parlamentarnymi reprezentanci Koła nie brali udział. Po sprawozdaniu prezesa uchwalono jednomyślnie bez dyskusyi rezolucye, w które przyjęto sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości i oświadczono, że Koło Polskie niema powodu do powzięcia nowych uchwał w sprawach politycznych.

•

Z Polaków zabiorą głos w dyskusyi budżetowej prezes dr. Tertil, eksc. Jaworski, pos. Zieleniewski i pos. Witos.

Kanclerz o Belgii.

Berlin, 15. lipca. (BK.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze: Po wywodach przedwczorajszych kanclerza, które ogłoszono, zażądali niektórzy posłowie ogłoszenia wywodów jego w tej samej sprawie z dnia 11. lipca. W myśl tego życzenia ogłaszamy odnośny ustęp.

„Odnośnie do zachodu, to sprawa belgijska stoi, tak samo jak dawniej, na pierwszym planie. Nie zamierzamy Belgii wziąć na zawsze w nasze posiadanie; takiego zamiaru mieliśmy od samego początku. Wojna jest dla nas, jak już powiedziałem dnia 29. listopada, od samego początku wojną obronną a nie wojną zaborczą. Jeżeli wmusze wkroczyliśmy do Belgii, to zmusiły nas do tego okoliczności wojenne. Również okupacya Belgii była dla nas koniecznością wojenną. Zaprowadziliśmy w Belgii zarząd cywilny w myśl postanowień haskich o wojnie lądowej. W związku z tem zaprowadziliśmy we wszystkich gałęziach administracye niemiecką, jak mi się wydaje, nie ze szkodą ludności belgijskiej. Belgia jest w naszych rękach zastawem dla przyszłych rokowań pokojowych. Zastaw ocząs z rąk, kiedy niebezpieczeństwa zostały usunięte. Zastaw belgijski oznacza więc dla nas: Musimy się w rokowaniach pokojowych zabezpieczyć przeciw temu, aby Belgia nie stała się dla nas terenem, na którym nieprzyjaciel mógłby przeciw nam przygotować wojnę nie tylko militarnie, lecz i gospodarczo. Musimy się zabezpieczyć przeciw gospodarczemu zduszeniu nas po wojnie. Belgia jest swemi stosunkami, swem położeniem, swym rozwojem zupełnie odkazana na Niemcy. Jeżeli wejdziemy w ścisły stosunek z Belgią na polu gospodarczem, jeżeli nam się uda, porozumieć się również w sprawach politycznych, dotykających żywotnych interesów Niemiec, wówczas będziemy mieli pewne widoki, że osiągnęliśmy najlepsze zabezpieczenie przeciw niebezpieczeństwom, zagrażającym nam ze strony Belgii wzgl. przez Belgię ze strony Anglii i Francyi. Na tym punkcie był również sekr. stanu Kuehlmann w zupełnej zgodzie ze mną. Dnia 12. lipca wygłosił kanclerz drugą swą mowę. —

Belgia w zamian za kolonie niemieckie.

Berlin, 15. lipca. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" donosi z Kopenhagi: Największy duński dziennik „Politiken" podaje wiadomość o sprawie belgijskiej, pochodzącą z autorytatywnego źródła berlińskiego, według której przyznanie restytucyi Belgii mieści w sobie wyraźne żądanie, że Niemcy chcą odzyskać swe kolonie i wolny dostęp do nich.

Anglia powiększy armię. Komunikat franbuski.

Magdeburg, 15. lipca BK. »Magdeburger Zeitung« donosi z Genewy: »Echo de Paris« podaje z Londynu: Lloyd George przyjął we wtorek przewódców wszystkich partyi z wyjątkiem partyi irlandzkiej i lewicy robotniczej i złożył oświadczenie, że Anglia musi przystąpić do dalej sięgających uzupełnień armii, jeżeli jest zdecydowaną wygrać wojnę w r. 1919.

Koalicya stara się uniknąć niemieck. niespodzianek.

Zurych, 14. lipca. BK. Korespondent wojenny »Havasa« agencyi donosi, iż przedewszystkiem chodzi o to, by uniknąć powtórzenia się ustawicznych niespodzianek, które Ludendorff przygotowuje swoim przeciwnikom. Tą razą los bitwy na zachodzie zawisł tylko od tego.

Wymiana jeńców.

Berlin, 15. lipca. (BK.) Według doniesień pism z Hagi, rokowania między Niemcami i Anglią w sprawie wymiany jeńców są prawie ukończone. Doprowadziły one do zadowalającego wyniku. Delegaci będą mogli prawdopodobnie wyjechać dzisiaj. Ratyfikacya ma nastąpić o ile możności jak najprędzej, tak że wymiana jeńców może nastąpić w najbliższych tygodniach.

Po zamachu w Moskwie.

Moskwa, 13. lipca BK. PAT. Piąty kongres Sowietów wysłuchał sprawozdania, w którem stwierdzono, że z przesilenia wywołanego przez spisek socyalistów rewolucyjnych lewicy i zamordowanie Mirbacha władza rządowa wyszła wzmocniona. — Kongres przyjął projekt ustroju nowej władzy, która polega na potędze proletaryatu i sowietów.

Przed strajkiem kolejarzy w Rosyi.

Bazylea, 15. lipca. (Tel. wł.) Według ostatnich doniesień z Moskwy grozi w Rosyi wybuch powszechnego strajku kolejarzy. — Rząd bolszewicki rokuje z przedstawicielami związków kolejarzy, aby zapobiedz wybuchowi. —

O pomoc dla Rosyi.

Paryż, 15. lipca. Komisya wykonawcza socyalistycznej partyi radykalnej przyjęła dzisiaj Kiereńskiego, który oświadczył, że według jego zapatrywania Rosya znajduje się jeszcze na stopie wojennej z Niemcami. Kiereński zażądał, by wszystkie narody koalicyi przyszły Rosyi z pomocą przez wysłanie małej liczby wojsk, a przedewszystkiem amunicyi. Ażeby kraj ratować z ciężkiej operacyi, trzeba się jednak spieszyć. Za trzy miesiące może być za

Komunikaty sztabów generalnych

Wiedeń, 15. lipca. BK. Urzędowo donoszą:

Na froncie górskim jest obustronna czynność artyleryjska stale żywą.

Szef sztabu generalnego.

• • •

Berlin, 15. lipca. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU.

Front armii kr. Ruprechta.

Na południowy zachód od Ypern zaatakował nieprzyjaciel wczoraj po silnem przygotowaniu ogniowem i wtargnął na nieznacznej szerokości w nasz teren bojowy.

Z obu stron Lys w ciągu dnia czynność artyleryjska: wieczorem ożyła na reszcie frontu.

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Między Aisną i Marną czynność artyleryjska była żywą. Lokalne walki piechoty na południe od St. Pierre-Aigle i w zagłębieniu Savieres.

Por. Loewenhardt odniósł 35 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat francuski.

Wiedeń. 15. lipca. BK. Z wojennej kwatery prasowej: Komunikat sztabu francuskiego z 14. lipca wieczorem:

Dzień zaznaczył się chwilowie przeżywaną czynnością artyleryi szczególnie w okolicy Corcy. Bez żadnej czynności piechoty.

Czecho-Słowacy opanowali Syberyę.

Londyn, 14. lipca. Tel. wł. Reuter. »Daily Mail« dowiaduje się z Charleinu, że ros. generała Horveta zamianowano wielkorządca Syberyi z programem utworzenia udyscyplinowanej armii i spełnienia traktatów z koalicyą.

Czesi zdobyli Kazań.

Moskwa. 14. lipca. Tel. wł. Wojskom czesko-słowackim udało się przezwyciężyć zawzięty opór czerwonej gwardyi i zdobyć Kazań. Zdobycie tego ważnego węzła kolejowego i portu nadwołżańskiego, zapewnia Czechom władzę nad guberniami nadwołżeńskiemi. Czesi biją Trockiego jego własną bronią, zaciągając mężczyzn zmobilizowanych w Uralu, nad Wołgą, i zach. Syberyi na mocy ukazu bolszewickiego w tak zwaną czarną gwardyę, którą posługują się do wzmacniania własnych wojsk.

Zadania Czecho-Słowaków.

Londyn, 14. lipca. Tel. wł. Reuter. »Times« oświadczają, że Czecho-Słowacy nie czekali, kiedy koalicya zwlekała, i na własną rękę obsadzili Syberyę, tworząc tak punkty zborne przeciw Niemcom. — Zawładnęli tak całą koleją syberyjską od Pienzy po Władywostok. »Times« liczą na to, że Japonia wesprze wkrótce Czechów. Ostatnie słowo przemówią Stany Zjednoczone, rozporządzające wyłącznie materyałem kolejowym, potrzebnym dla rozgałęzionych operacyi.

Przeciw szykanom w Marmarosz-Sziget.

Wiedeń, 15. lipca. Jako zastępcy polskiej organizacyi dziennikarzy we Lwowie i Krakowie udała się dziś pod przewodnictwem redaktora Zygmunta Frylinga deputacya polskich dziennikarzy do prezesa Koła polskiego, do prezesa klubu polskich socyalistów i do prezesa narodowych demokratów. Deputacya wręczyła memoryał w sprawie szykanowania polskich sprawozdawców przez organa władz w Marmarosz-Sziget. Deputacya wręczy ten memoryał również prezydyum organizacyi dziennikarzy wiedeńskich i węgierskiemu związkowi dziennikarzy.

Dr. Seidler przed dymisyą?

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) Wiedeń, 15. lipca.

Koło polskie przyjęło dziś do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego Dr Tertila sytuacyi politycznej i oświadczyło, że nie ma potrzeby przyjmowania innych uchwał w kwestyach politycznych.

Niemieccy socyaliści obradowali całe przedpołudnie. Popołudniu dowiedziano się, że klub socyalistyczny uchwalił głosować jednomyślnie przeciw budżetowi i kredytom wojennym. Klub omawia także ważne sprawy polityki zagranicznej, niekonstytucyjną ratyfikacyę pokoju brzeskiego, nędzę aprowizacyjną.

Wobec dzisiejszej uchwały niemieckich socyalistów kryzys jest w pełnym rozwoju. O większości dla prezydenta ministrów Dra Seidlera nie może już więcej być mowy.

Sobotne wieczorne zajścia komentuje się w parlamencie bardzo żywo. W niejasną tę aferę wniesiono dzisiaj nieco światła. Dr. Seidler miał podobno obstawać wobec stronnictw przy swoich niewolnych żądaniach co do zagwarantowania mu spokojnego przebiegu sesyi z tem, że w przeciwnym razie nastąpi dalsze odroczenie lub nawet rozwiązanie Izby. Następnie udał się do Eckarstau, aby uzyskać na to przyzwolenie cesarza. Tymczasem jednak przyjęła korona wszystkich namiestników i ich relacye co nastroju wśród ludności. Wszyscy szefowie krajów poinformowali otóż koronę w tym kierunku, że dalsze wyłączenie parlamentu nie jest wskazane. Dr. Seidler nie mógł więc uzyskać przyzwolenia korony i musiał znowu powrócić do Wiednia, gdzie zastał już przywódców stronnictw, których w pośpiechu można było odnaleźć. Musiał się tedy zadowolić jedynie prośbami, aby w ciągu debat unikano wszystkiego, coby mogło szkodzić powadze monarchii zagranicą.

Rozumie się samo przez się, że zajście to w łączności z dzisiejszemi uchwałami socyalistów nie może pozostać bez następstw na stanowisko prezydenta ministrów wobec parlamentu. Krążyły też już wczoraj pochodzące z polskich kół pogłoski o mającej niebawem nastąpić dymisyi gabinetu Seidlera. Dymisya ta miałaby miejsce bezpośrednio przed drugiem czytaniem prowizoryum budżetowego. Przy ostatecznem głosowaniu miałaby Izba przed sobą już nowy rząd.

Sprawa skończyłaby się więc formalnem zwycięstwem Koła polskiego nad osobą prezydenta ministrów. Rzeczowych atoli swych postulatów, które się odnoszą do niepodzielności Galicyi i do austro-polskiego rozwiązania sprawy Królestwa Polskiego, nie mogli Polacy przeprowadzić.

Na konferencyi przewodniczących klubów, odbytej dziś przedpołudniem, interpelował ps. Daszyński dra Seidlera co do zajść sobotnich. Dr. Seidler zaprzeczył, by się rozchodziło o rozwiązanie Izby, dymisyę rządu lub o jego osobę, twierdził natomiast, iż zwrócił się jedynie do stronnictw z prośbą o spokojny przebieg obrad, ze względu na powagę monarchii i parlamentu. Jutro ukaże się zresztą oświadczenie rządu dementujące te pogłoski.

Polacy zamierzają jutro przedłożyć Izbie, w drodze nagłych zapytań, dwa dokumenty, a mianowicie tajny układ między rządem austryackim a Ukraińcami galicyjskimi oraz układ między hr. Czerninem i drem Kühlmannem, według którego zapewnia się Niemcom przeważający wpływ w admistracyi Królestwa Polskiego.

Wiedeńscy posłowie niemiecko-postępowi zwrócą się jutro do rządu z nagłem zapytaniem, w którem zażądają wyjaśnień co do zajść na froncie południowo zachodnim. Zapytanie to traktowane będzie wraz z podobnem zapytaniem socyalistów niemieckich na [illegible] posiedzeniu.

Żydzi we Finlandyi.

Sytuacya Żydów w Finlandyi pozostała taką, jaką była, — pomimo wszelkich przewrotów i wstrząśnień, jakim stosunki w kraju uległy. Faktycznie istnieją tam po dziś dzień ustawy wyjątkowe i ograniczenia dla Żydów. Kiedy w Helsingforsie czerwony rząd ujął władzę w swe ręce, równouprawnienie Żydów miało nastąpić już w najbliższym czasie. Po zwycięstwie białej gwardyi odłożono jednak odnośny projekt ustawy z powrotem ad acta. W czasie rewolucyi cierpieli Żydzi finlandzcy niesłychanie wiele, zamieszkują oni bowiem w liczbie 300 rodzin wyłącznie te trzy miasta: Helsingfors, Abo i Wyborg, w których najkrwawsza burza szalała.

Nowy rząd finlandzki zastosował odrazu wobec Żydów system rumuński i posunął się nawet tak daleko, że ogłosił publicznie, iż prawo naturalizacyi przysługuje jedynie tym Żydom, którzy walczyli w Białej Gwardyi. Tych zaś liczba wynosi zaledwie 20 do 25. Wypędzanie Żydów ze wsi i miejsc klimatycznych, jak to się działo dawniej, wprawdzie teraz ustało, wszystkie inne jednak pozostałości średniowiecza nadal wobec Żydów mają zastosowanie. Między innymi istnieją ograniczenia w dopuszczeniu Żydów w charakterze świadków sądowych, istnieje nadal zakaz zawierania związków małżeńskich. A dzieje się to wszystko w czasie, kiedy dzień po dniu przynosi Finlandyi nowe ustawy na każdem polu życia publicznego. — Demokracya całego świata zdumioną jest i oburzoną tym stanem rzeczy we Finlandyi.

Tak przedstawiała się sytuacya do ostatnich dni. Tymczasem nastąpiła już, zdaje się, i katastrofa. Jak donieśliśmy w numerze przedwczorajszym, senat finlandzki interpretuje uchwałę sejmową, która Żydom udziela praw obywatelskich, w ten sposób, że Żydzi tylko indywidualnie mogą wnosić o naturalizacyę, na co rząd finlandzki oświadczył, że tylko ci Żydzi otrzymają prawa obywatelskie, którzy walczyli w szeregach Białej Gwardyi. Ponadto wydał rząd rozkaz, wedle którego wszyscy Żydzi jako obcy mają do 30. września br. opuścić kraj. Aby temu rozkazowi nadać tem więcej nacisku, wydał rząd polecenie zarządom gminnym, aby po 30. września nie udzielały więcej Żydom środków żywności, aby uniemożliwić im w ten sposób obejście zakazu pobytu w kraju.

Tak postępuje społeczeństwo, które przez długie dziesiątki lat uginało się pod jarzmem carskiem i odwoływało się stale do Europy w imię zasad ludzkości i sprawiedliwości. Jest to także pewien rodzaj »podwójnej moralności.«

Z DNIA.

• **Nie będzie przeglądu pospolitaków!** Czeski »Venkow« donosi ze strony poinformowanej, że rząd nie zamierza wogóle zarządzać więcej przeglądu pospolitaków, ponad 24 lat liczących.

• **Poseł Wolf i jego syn.** »Sonn- und Montags-Zeitung« zarzuciła posłowi Wolfowi, że syn jego walczy przeciwko Niemcom w armii angielskiej. Poseł Wolf oświadcza na to, że w roku 1902 rozwiódł się z swą żoną, która zabrała ze sobą 2 dzieci: synka ośmioletniego i córkę, wyjeżdżając do Szwajcaryi. Podczas gdy p. Wolf podjął kroki o pozostawienie dzieci w opiece ojcowskiej, pani Wolf, uzyskawszy środki z zagranicy, wyjechała do Anglii. Gdyby więc sprawdziła się pogłoska, że syn posła Wolfa walczy w armii angielskiej, to wina nie spada na niego.

Dziwne są losy Opatrzności... Żona posła Wolfa opuściła swego czasu męża, ponieważ uwiódł córkę adwokata Dra Tschana, z którym miał z tego powodu pojedynek. Uwodząc zaś pannę Tschan, użył czcigodny poseł Wolf argumentu, że wymaga tego — dobro sprawy niemieckiej.... Obecnie walczy rodzony syn antysemity Wolfa w armii angielskiej...

• **Austro-węgierski poseł dla Rosyi.** Wiedeń 13 lipca. — Tel. wł. — Jak się dowiaduje »N. Fr. Pr.«, upatrzonym jest na austro-węgierskiego posła w Rosyi dotychczasowy poseł w Danii Otto v. Franz.

• **Filia Pet. Agencyi tel. w Berlinie.** Berlin, 13. lipca. — Tel. wł. — Petersburska Agencya telegraficzna otworzyła w Berlinie własną filię, która zaopatruje prasę berlińską kilka razy dziennie wiadomościami z Rosyi.

• **Conci składa odznaczenie.** Wiedeń, 14. lipca. — Tel. wł. — Z Tryestu donoszą według »Lavoratore«, że poseł do Rady państwa i b. zastępca marszałka tyrolskiego Dr. Conci wystosował do Dra Seidlera list, w którym oświadcza, iż uważając swą nominacyę na zastępcę marszałka kraj. i obecne zwolnienie go z tego urzędu za nagrodę prawa, składa swój, przed 10 laty otrzymany krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

• **Minister handlu bar. Wieser** otrzymał — jak donosi Biuro kor. — order Żelaznej Korony 2. kl. — z okazyi zawarcia pokoju z Rumunią.

• *Strejki w Paryżu.* Wiedeń, 14. lipca — Tel. wł. — Genewska »Nat. Ztg.« donosi na podstawie dzienników francuskiej lewicy socyalistycznej, że w Paryżu odbyły się groźne strejki robotnicze. Wielka liczba robotników i przywódców robotniczych została deportowana do specyalnie na ten cel stworzonych sekcyi robotniczych poza stolicę. Między deportowanymi znajdują się jak donosi »Journal du peuple«, najznaczniejsi przywódcy robotników paryskich.

List ze Lwowa.

(k.) **Lwów,** 14. lipca.

(Oszukańcze manipulacye z bonami miejskimi we Lwowie. Posiedzenie wydziału stowarzyszeń rękodzielniczych. Zgon Juliusza Starkla. Rezolucya Rady przybocznej w sprawie pożyczki wojennej. Z teatru.)

W ostatnim czasie aresztowano 72-letnią staruszkę Gittlę Grossmann, która przedstawiwszy się za rzeźniczkę, usiłowała w kasie miejskiej zrealizować 5000 bonów mięsnych, przedstawiających wartości 2500 kor. Niepewność i zdenerwowanie staruszki wzbudziły u kasyera, radcy Karicha, podejrzenie. Sprowadzono staruszkę na policyę, gdzie podobno popadła w sprzeczność w zeznaniach i przyznała, że nie jest rzeźniczką. Bony otrzymała przy pl. Węglarskim, a mianowicie 1000 sztuk od Leiba Karla, 1500 od Wisznitza, wreszcie 600 od niejakiego Kimla. W czasie rewizyi znaleziono przy staruszce 1000 kor., z których posiadania podobno nie umiała się wytłómaczyć, a które zdaniem policyi pochodzą z nieczystych manipulacyi. Pieniądze zakwestyonowano a staruszkę osadzono w areztach policyjnych. Tymczasem wczoraj aresztowano znów w miejskiej kuchni przy ul. Franciszkańskiej Bazylego Opryszka, 15-letniego wychowanka tut. bursy ruskiej, w chwili, gdy chciał za obiad zapłacić fałszywymi bonami. Śledztwo wykazało, że bony te otrzymał od Jana Jaremby, również wychowanka ruskiej bursy. Bony te zostały, jak się zdaje, skradzione w drukarni Szyjkowskiego i w Drukarni Polskiej (druk. »Kuryera Lwowskiego«) i puszczone w obieg (poczem dopiero dostały się w żydowskie ręce). Zeznania aresztowanych wychowanków ruskiej bursy dały cenny materyał do dalszych dochodzeń. Jest nadzieja, że policyi uda się przecież dotrzeć do źródła, z którego nielegalnie puszczono w obieg bony, czem wyrządzono wielką krzywdę nietylko gminie m. Lwowa, ale i tym warstwom ludności, które potrzebują pomocy we formie bonów.

Wczoraj odbyło się w nowym gmachu Izby rękodzielniczej posiedzenie kooperacyi przemysłowych, na którem poddano obszernej i ostrej krytyce działalność biura surowców przy lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej.

Onegdaj zmarł w naszem mieście Juliusz Starkel w 78. r. życia, powstaniec z r. 1863, towarzysz pracy społecznej Maleckiego i Romanowicza, wielki patryota polski. Piórem i życiem pracował dla kraju od zarania swej młodości. W 15. roku życia zaczyna w »Dzwonku« nowicyat pisarski (pierwsze galic. pismo ludowe). Żywy udział bierze w ruchu młodzieży. W latach 1861 i 2, w chwili wybuchu powstania staje w szeregach powstańczych. Po upadku powstania obejmuje redakcyę »Dziennika Literackiego« we Lwowie, gdzie wogóle bierze żywy udział w życiu publicznem jako radca miejski, delegat do rady szkolnej krajowej, następnie jako naczelny redaktor »Gazety Narodowej«, wydawanej wówczas przez Liberata Zajączkowskiego. Poważna choroba powaliła ten niegięty charakter. Pogrzeb odbył się w niedzielę po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów.

Uchwalona onegdaj rezolucya Rady przybocznej m. Lwowa w sprawie pożyczki wojennej brzmi:

»Wojna trwająca już cztery lata pogarsza z każdym dniem bardziej położenie ludności. Kraj nasz i miasto, stanowią teren ustawicznych walk, poniosło ogromne niepowetowane straty i jak długo wojna trwa, o powrocie do znośnych stosunków niema mowy. Podczas gdy innym krajom i miastom wojna przyniosła wzrost bogactw, Galicya a w szczególności Lwów jedynie straty ponoszą. — Rolnictwo w kraju zaniedbane, ogromna część kraju i to najurodzajniejsze, leży odłogiem, przemysł i handel podupadłe, dźwignąć się nie mogą, miasta galicyjskie popadają w coraz gorszą nędzę. — Dalsza wojna bez względu na jej wynik, krajowi, miastu naszemu a niemniej państwu, szkodę przynieść może, coraz bardziej utrudniając rozwiązanie problemów społecznych i gospodarczych, czekających społeczeństwa z chwilą ukończenia wojny. — Żywotny interes nasz wymaga najrychlejszego ukończenia wojny — żądamy pokoju na zasadzie prawa wszystkich narodów i stanowienia o sobie. — Tymczasowa Rada miejska zwraca się zatem do rządu z żądaniem, był dołożył wszelkich starań celem najrychlejszego zawarcia pokoju. — Tymczasowa Rada miejska oświadcza, że bierze udział w ostatniej pożyczce wojennej, czyni to w przeświadczeniu, że przez to da rządowi łatwiejszą możność zawarcia pokoju a nie przyczyni się do przedłużenia wojny.«

W przybytku Melpomeny lwowskiej, niedawno jeszcze tak pełnym życia, ruchu i gwaru, obecnie panuje cisza. Ale cisza tylko pozorna. Choć bowiem podwoje teatru dla publiczności zamknięto i przedstawienia na czas pewien zawieszone, wewnątrz teatru wre praca gorączkowa. Teatr przygotowuje się do nowego sezonu — pierwszego pod flagą umiastowienia, pierwszego także pod nowem kierownictwem, spoczywającym, jak wiadomo, w rękach pp. Żelazowskiego, Cepnika i Niewiadomskiego. Odnowiony in capitel et membris teatr otworzy swoje podwoje dla publiczności w połowie sierpnia. Termin dokładny pierwszego przedstawienia nie jest jeszcze ustalony, zależy bowiem od rozwoju prac technicznych, o których doniesiemy innym razem.

• **Deputacya lwowskiego uniwersytetu** udaje się do Wiednia w celu poparcia reklamacyi wojskowych kilkunastu profesorów i docentów uniwersytetu, którzy odbywają obecnie służbę wojskową.

KRONIKA.

Kraków, 15. lipca.

Dzisiaj dnia 16. bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miasta Krakowa, na którem zostanie zaprzysiężony nowy prezydent miasta p. Jan Kanty Federowicz.

• **Klęska węglowa.** Gmina m. Krakowa zamierza nabyć na własność tereny węglowe, leżące w pobliżu Krakowa (3 mile) i eksploatować je na potrzeby ludności miasta. — Z całem uznaniem należy powitać ten śmiały krok zarządu miasta wkierunku samopomocy gospodarczej. Nie można się jednak oprzeć refleksyom, że gmina lekkomyślnie pominęła kilka sposobności bardzo korzystnego kupna terenów węglowych, że dzisiejsze jej transakcye są już mocno spóźnione. Bo zważyć należy, że prace wiertnicze i inne przygotowawcze potrwają jeszcze 3—4 miesiące, zanim się węgiel zacznie wydobywać. — Pokłady węgla galicyjskiego leżą b. nisko, przeciętnie w głębokości 500—600 metrów, tak że dostanie się do nich wymaga ogromnego nakładu kosztów i czasu. Węgiel w terenach, które gmina zamierza kupić, leży wprawdzie zdaniem fachowców, wyjątkowo wysoko, lecz mimo to prace przygotowawcze muszą się przeciągnąć do zimy. Z zadowoleniem jednak wita miasto fakt, że na przyszłość nie będzie w tym stopniu zależne od różnych chwiejnych konjunktur ale we własnych kopalniach znajdzie poważny punkt oparcia i środek zaspokojenia głodu węglowego Krakowa.

• **O tańsze obuwie.** Rokowania z szewcami krak. w sprawie wyrobu obuwia wedle cennika, ustanowionego przez Izbę handlową, przerwały się chwilowo z powodu wyboru nowego wydziału w cechu szewców. — Dr. Joselert wyjeżdża w tych dniach do Wiednia urgować przydział skór wierzchnich. — Zdaniem p. Dra Joseferta należy oczekiwać pomyślnego wyniku rokowań z cechem szewców, a co zatem idzie także większych ilości taniego obuwia. — Cennik taniego obuwia będzie w przyszłym tygodniu definitywnie ustalony.

• **Ceny wytyczne kapeluszy męskich.** Na podstawie cen wytycznych, wyznaczonych przez Centralną Komisyę badania cen na kapelusze męskie, uchwaliła Komisya dla badania cen w Krakowie następujące ceny tych kapeluszy w sprzedaży detajlicznej: 1. kapelusze miękkie I. jakości po 46 kor., 2. kapelusze miękkie II. jakości po 38 kor., 3. kapelusze welurowe II. jakości po 46 kor., 4. kapelusze welurowe III. jakości po 41 kor. Ceny te rozumieją się za kapelusze zakupione po 20. czerwca 1918 r. wprost u fabrykantów z nowo wyrobionych zapasów.

• **W sprawie jeńców włoskich i serbskich.** Komenda wojskowa m. Krakowa zwróciła się do tut. policyi z oznajmieniem, że wskutek zarządzenia nie wolno włoskim i serbskim jeńcom wojennym uwijać się po mieście bez dozoru wojskowego. Niestosujący się do tego rozporządzenia będą aresztowani.

• **»Deutschmeistrzy« pozostają.** Wbrew wszelkim pogłoskom o przeniesieniu »Deutschmeistrów« z Krakowa, dowiadujemy się z autorytatywnego źródła, że przeniesienie takie nie jest projektowanem i że »Deutschmeistrzy« tak długo w Krakowie pozostaną, aż konieczność służbowa do przeniesienia nie będzie daną.

• **Samobójstwo w Podgórzu.** Wczoraj po południu przybył 27-letni Bronisław Wasserab, kapral 33. pułku strzelców, do swego stryja, zamieszkałego przy ul. Salinarnej l. 15, celem pożegnania się z rodziną, gdyż w tych dniach miał jechać na front. Podczas rozmowy Wasserab objawiał wielkie zdenerwowanie i żalił się, że nazywają go bolszewikiem za to, że był przeszło trzy lata w niewoli rosyjskiej. Po chwili wstał i wyszedł. Gdy dłuższy czas nie wracał, rodzina rozpoczęła poszukiwania za nim. Znaleziono go wreszcie, ale już martwego w ustępie, wiszącego na własnym pasie. Na ziemi leżała brzytwa. Widocznie chciał się najpierw poderżnąć, ale brakło mu sił na to. Natychmiast dano znać o zajściu do władz wojskowych. Na miejsce wypadku przybyła komisya wojskowo-lekarska, a po spisaniu protokołu, przewieziono ciało do szpitala garnizonowego.

• **Brutalne zachowanie się personalu tramwajowego.** Onegdaj jechała wozem tramwajowym l. 4. małoletnia Anna W. w towarzystwie swego młodszego braciszka. Przy okazaniu miesięcznej karty tramwajowej, zakwestyonowała konduktorka wiek tego chłopca, na co jej odpowiedziele Anna W. W trakcie tej rozmowy wtrącił się motorowy słowami, zwróconemi do Anny W.: »Stul pysk, żydówko!« P. dyr. Fischer wdrożył przeciwko temu motorowemu postępowanie dyscyplinarne.

• **Walka z bandytyzmem kolejowym.** Kradzieże kolejowe i napady rabunkowe — jak nam komunikują z krak. Dyrekcyi kol. — przybierają już takie szalone rozmiary, iż, ażeby ziemu kres położyć, zarząd kolejowy w porozumieniu z władzami cywilnemi i wojskowemi ustanowił zbrojne warty, które pilnować będą stacyi i pociągów towarowych. Warty wojskowe mają prawo zatrzymywać na terenie kolejowym każdą podejrzaną osobę, a w razie usiłowanej ucieczki strzelać.

Dyrekcya kolejowa ostrzega zatem publiczność, aby we własnym interesie, nie wchodziła na tor kolejowy, na stacye i przystanki bez legitymacyi, upoważniającej do przebywania na gruncie lub w budynku kolejowym.

Równocześnie zwraca się zarząd kol. z apelem, aby nie zakupowano niczego od osób podejrzanych.

• **Z kroniki policyjnej.** Wczoraj przyaresztowano na dworcu kolejowym 20-letniego Władysława Tyraiskiego. Tyralski przy pomocy 2 swoich towarzyszy skradł pewnemu włościaninowi portfel ze znaczną sumą pieniężną. Przy Tyralskim znaleziono 600 koron. Reszta towarzyszy z jego częścią dotówki ulotniła się.

• **VIII. pożyczka wojenna.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca się do kupców, przemysłowców i rękodzielników z apelem, aby subskrybowali 8. pożyczkę wojenną. Odezwa podnosi w szczególności, że osoby, które się wykażą, że subskrybowały 8 pożyczkę wojenną, zyskują pierwszeństwo przy nabywaniu przedmiotów demobilizacyjnych, zostałych po wojnie. Subskrybenci będą mogli za przedmioty demobilizacyjne płacić papierami 8. pożyczki wojennej, które będą przyjmowane do zapłaty po cenie subskrypcyjnej.

Repertuar miejskiego teatru:

Wtorek, dn. 16.: »Orfeusz w piekle«, operetka Offenbacha.

Środa, 17.: »Róża Stambułu«, — Falla.

Czwartek, dn. 18.: »Wieszczka karnawału«, Kalmana.

Z GALICYI I KRÓLESTWA.

• **Tarnów,** 10. lipca. (Kor. wł.) **Nowy Dziennik w Tarnowie. O opróżnienie budynków szkolnych. Z teatru.**

Pierwsze dwa numery »Nowego Dziennika« zostały zaraz po nadejściu kompletnie rozsprzedane. Widać stąd, jak pismo tego pokroju było potrzebne. Charakter pisma i jego treść zdobyły mu mnóstwo czytelników, wielu zaś już około godz. 16.

przed południem odeszło z niczem, ponieważ cała przesyłka tarnowska została rozebrana.

Mimo licznych starań i próśb, wojskowość nie oddała dotąd budynków szkolnych, zajętych obecnie na szpitale, na właściwy użytek. Budynek szkoły im. Słowackiego (żeńskiej), oraz król. Jadwigi zostały przez kwaterunki wielce uszkodzone. Na restauracyę wyznaczyła C. O. G. kwotę 10.000 kor., która to kwota ani części kosztów nie pokryje. Gmina wniosła prośbę o przyznanie subwencyi 200.000 koron, jednak dotąd mimo upływu roku sprawy tej nie załatwiono. Z innych szkół szkoła im. Brodzińskiego i im. Czackiego, obejmujące 17 sal, zajęte są na szpitale wojskowe, szkoły zaś im. Sienkiewicza i Staszica na pomieszczenie jeńców. Z powodu zajęcia przez wojsko tych szkół 96 klas mieści się w 42 salach a 5 szkołach. Można sobie wyobrazić stosunki hygieniczne w szkołach ludowych panujące, kiedy w jednej sali odbywa się częstokroć nauka trzy razy dziennie bez przerwy. Z tych też powodów wiele dzieci choruje, wielka zaś ilość schodzi na marne, gdyż niema dla nich pomieszczenia i z tego powodu do szkoły się ich nie przyjmuje.

Katastrofalny wprost brak wody w wodociągu spowodował miasto do wprowadzenia we wszystkich domach wodomierzy. Od 1. sierpnia wszyscy właściciele domów obok 8 proc. podatku wodociągowego za zużycie wody, będą opłacać za nadwyżkę zużycia ponad 50 litrów wody na osobę dziennie. Może w ten sposób zaradzi się marnowaniu wody przez lekkomyślne zwyczaki.

W ostatnich dniach zawitała do nas opera lwowska na dwa występy. Wystawiono Halevyego »Żydówkę« oraz Verdiego »Trubadura«. Obie opery zostały nader starannie oddane. W partyach głównych na uznanie zasłużyli prócz całego zespołu pp. Mann i Ottówna. Orkiestrę dzielnie prowadzi kap. Wolfstal. —

W najbliższych dniach zjeżdża do miasta naszego operetka lwowska, która odegra Nedbala »Polską krew«, oraz zespół krakowski z p. Czaplińską na czele. —

• Lublin, 11. lipca. (kor. wł.) Kwestya mieszkaniowa na rozstrzygnięciu.

Najbardziej palącą obecnie w Lublinie jest bezsprzecznie — mieszkaniowa. Lipiec jest wszak miesiącem przeprowadzek. — Rok rocznie o tej porze ulice bywają tarasowane przez wielkie wozy, naładowane mieniem obywateli, zmieniających pomieszkania. W tym roku atoli, z powodu kolosalnego napływu obcych elementów i zupełnego braku wolnych lokalów, sprawa mieszkaniowa przybrała specyalnie ostrą formę. Z niecierpliwością wyczekiwano rezultatu pracy komisyi dla spraw mieszkaniowych, wyłonionej w Radzie Stanu. Otóż wczoraj nadeszła wiadomość, że po długiej debacie, podczas której większość radców wypowiedziała się za wstrzymaniem eksmisyj wogóle, a p. Suligowski, prezes Tow. właścicieli nieruchomości i znany teoretyk prawa municypalnego bronił interesów kamienicznikowskich, — komisya uchwaliła przedłożyć Radzie Stanu projekt, opiewający, że wstrzymuje się do 10. sierpnia b. r. eksmisye tylko z lokalów jedno-, dwu- i trzypokojowych; projekt dotyczy mieszkań kategoryi ostatniej jedynie w wypadkach, kiedy na jeden pokój przydadają conajmniej dwie osoby.

Dzisiaj dzienniki tutejsze donoszą, że wniosek komisyi dla spraw mieszkaniowych, po zreferowaniu go przez p. Tallen-Witczewskiego oraz po przemówieniach pp. ministra sprawiedliwości Migersberga, Priluckiego i Suligowskiego, Rada Stanu przyjęła jednomyślnie. Następnie głosowaniu podległ termin, ustalony przez komisyę. Rada Stanu większością głosów (z wyjątkiem Stronnictwa Ludowego i opozycyi demokratycznej) uchwaliła termin 10. sierpnia jako ostateczny dla zawieszenia eksmisyj.

ZE SWIATA.

• Ambulatoryum dla ubogich uchodźców wojennych przy Syońskim Komitecie centralnym we Wiedniu, II., Taborstrasse 20, komunikuje nam: W czasie od 8. kwietnia do 31. czerwca 1918 leczono ambulatoryjnie na oddziale okulistycznym 632, chirurgicznym 476, dla kobiet 1103, chorób nosa i gardła 496, skórnych 252, wewnętrznych I 956, wewnętrznych II 259, wewnętrznych III 1201, wewn. IV 344, dziecięcych I 189, dziecięcych II 102, nazu 193, ortopedyi 26. Razem 6497, od założenia ambulatoryum 126.872 pacyentów.

• Kradzieża tytoniu. W czasie między 15. kwietnia a 23. maja br. wykradziono, na szkodę zarządu c. k. kolei państwowych tytoniu za 30.000 koron. Przychodził on przeważnie z Turcyi, i miał iść do Niemiec. Ogółem skradziono 11 wagonów.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rokowania o podwyższenie cen ropy rozpoczęły się w zeszłym tygodniu w ministerstwie robót publicznych pod przewodnictwem min. Homanna. Wybrano komitet, złożony z przedstawicieli producentów i rafineryi, z którym rząd będzie pertraktował w nast. tygodniu. Ceny mają być podniesione od 1. sierpnia, lecz nie na zasadzie równomierności tylko zwóczniczkowane według kosztów produkcyi.

Zwolnienia maszynistów i palaczy pługów motorowych. Wiedeń, 13. lipca. Ministerstwo wojny wydało w porozumieniu z odnośnemi ministerstwami rozporządzenie, na mocy którego wszystkie zwolnienia maszynistów i palaczy pługów motorowych, ważne dnia 15. kwietnia, zachowują ważność do 31. grudnia 1918. Również zostaną przedłużone odkomanderowania maszynistów i palaczy dnia 30. czerwca, zarządzone przez ministerstwo wojny do dnia 31. grudnia. Natomiast nie odnosi się przedłużenie do żołnierzy, przydzielonych przez kadry robotnicze. Za podstawę do dalszego zwolnienia personalu motorowego, oraz do udzielania nowych zwolnień ma służyć ewidencya wszystkich pługów parowych i motorowych oraz i personalu potrzebnego do obsługi tychże, prowadzone przez ministerstwo rolnictwa. Personal rolników, którzy ominą zgłosić go zawczasu, zostanie dnia 1. stycznia powołany do służby wojskowej.

Polski bank ziemski założono właśnie w Lublinie jako towarzystwo akcyjne. Do zarządu należą ks. Drucki-Lubecki i hr. Łoś, do dyrekcyi dr. Hedinger, Plutyński i Wodzinowski. Bank ziemski będzie się trudnił parcelacyą i komasacyą oraz organizowaniem gałęzi przemysłu, stojącego w związku odbudową kraju, oraz interesami kredytowemi. Uzyskał prawo wydawania listów zastawnych.

Ekspanzya banków angielskich w krajach koalicyi. Ostatnio doniesiono z fuzyi trzech wielkich banków londyńskich, które razem rozporządzają kapitałem 220 mil. funtów szterlingów (po kursie przedwojennym 5280 mil. kor.) Celem tej fuzyi jest rozszerzenie działalności największych banków angielskich na Francyę, Włochy i Hiszpanię.

Odszkodowanie za używanie wagonów cysternowych, zarekwirowanych z początkiem wojny, wypłaci rząd w kwocie 25 mil. kor. Liczba wagonów zarekwirowanych wynosi 5400. Odszkodowanie rozdzielono na dwa odstępy czasu. Pierwszy obejmuje czas od wybuchu wojny do końca r. 1915, drugi czas od 1915 do r. 1918. Co do odszkodowania za reparatury i zniszczone wagony nie ma dotąd żadnych postanowień.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich. Wyznaczony na 21., 22. i 23. maja r. b. zjazd prawników i ekonomistów polskich w Warszawie odbędzie się w jesieni r. b. Odroczenie zjazdu nastąpiło z powodu trudności komunikacyjnych. Wkrótce będzie podana do publicznej wiadomości ścisła data pierwszego terminu zjazdu. Referaty mogą być nadsyłane do komitetu zjazdu jeszcze do połowy lipca b. r.

Projekt ustawy o obrotach gruntami został opracowany przez rząd i ma być wniesiony w parlamencie na miejsce rozporządzenia ces. z dnia 9. sierpnia 1915. r. Projekt jest oparty na dotychczasowych wypróbowanych zasadach, wprowadza jednak znaczne innowacye w kierunku zastosowania obecnych ograniczeń swobody kupna i sprzedaży odnośnie do wielkiej własności tabularnej. Dalej, przyznaje sprzedawcy prawo odstąpienia od kontraktu, nim ten został ujęty w formę upoważniającą do intabulacyi. Ostatnie postanowienie ma na celu powstrzymywanie od przenaglonych sprzedaży.

Górnośląski rynek drzewny. Koresp. woj. centr. handl. podaje na podst. pism fach.: Od kilku tyg. panuje na rynku górnośląskim pewne uspokojenie. Sprzedaż wielu gatunków drzewa zmniejszyła się znacznie, pomimo zniżki cen, mały popyt panował na drzewo budowlane, mianowicie belki i deski do szaliwania. Martwota panowała również w handlu drzewa kantowego, skrzyń, desek i materyału do budowy wozów. Ceny spadły częściowo do 15. m. za 1 metr kubiczny. Żywy stosunkowo popyt panuje na drzewo kopalniane ze strony gwarectw, które robią zapasy. Również poszukiwany jest suchy materyał stolarski dla wyrobu mebli. Tutaj panują ceny dosyć wysokie. Zresztą okazuje się w innych zakresach znaczniejsze zniżka cen, pomimo usiłowań przeciwdziałających interesowanych czynników. Zniżka cen rozciąga się również zwolna i na drzewo opałowe.

Giełda wiedeńska z dnia 15. lipca. — Nowy tydzień rozpoczął się w dobrem usposobieniu. Wpłynęły na to oświadczenia kanclerza niemieckiego o Belgii, dobre wiadomości o zbiorach i stałe usposobienie rynku berlińskiego. W kulisie kupowano na rachunek miejscowy i budapeszteński produkujące papiery bankowe i transportowe. Zwyżka w nich wynosiła 13 do 15 kor. Akcye fabryk maszyn były poszukiwane i poszły o 10 kor. w górę. Popyt na akcye węglowe, naftowe, cukrowe, fabryk maszyn. Szczególnie galicyjskie papiery naftowe poszły o 20 kor. w górę. Stała tendencya do końca giełdy.

Giełda budapeszteńska z dnia 15. lipca. Oświadczenia kanclerza w sprawie belgijskiej wpłynęły korzystnie na tut. koła giełdowe. Zaraz z początkiem burzliwy popyt na niektóre efekty kulisowe. Węgierskie akcye kredytowe zyskały 10 kor., austryackie kredytowe 15 kor., koleje państwowe 10 koron, akcye Węgierskiego banku agrarno-rentowego 8 kor., Eskompte-Wechsel-bank 6 kor., Bank kolon. 5 kor. Akcye fabr. tanina w Naszyc podskoczyły o 30 kor. Poprawiły się znacznie różne akcye budowlane i młynowe. Pod koniec realizacye z różnych stron, wobec czego nastąpiły zniżki o kilka koron. — Koniec w usposobieniu stałem. Z rent poszukiwane pożyczki 5-proc. wojenne, które podniosły się o jedną czwartą procenta.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywosie.